

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

| | |
|-----------------|---|
| Przewodniczący: | SSA Franciszek Marcinowski |
| Sędziowie: | SSA Adam Jewgraf (spr.) SSA Małgorzata Lamparska |
| Protokolant: | Marta Perucka |

po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2013 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **A. G.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Opolu

z dnia 29 listopada 2012 r. sygn. akt I C 220/12

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w Opolu oddalił powództwo A. G. skierowane przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w B., którym powód domagał się zasądzenia od strony pozwanego kwoty 80.000 złotych, z ustawowymi odsetkami od dnia wytoczenia powództwa do dnia zapłaty, tytułem zadośćuczynienia i odszkodowania za poniesione straty moralne, w tym brak skutecznego leczenia. W uzasadnieniu żądania powód podnosił, że roszczenie swoje wiąże, z tym iż strona pozwana uniemożliwiła mu właściwe leczenie, znęcając się nad nim przez pozbawienie go zaleconych mu leków, dopuszczała się względem niego niewłaściwego żywienia (zaniżona kaloryczność posiłków względem normy). Niezależnie od powyższego, powód uzasadniał swoje żądanie osadzeniem w celi ze skazanym palącym papierosy, co prowadziło do konfliktów, w skutek czego doszło do pogorszenia jego stanu zdrowia oraz pozbawienia go możliwości zatrudnienia. Powód wiązał swoje roszczenie również z wystawieniem przez stronę pozwaną fałszywego zaświadczenia, które doprowadziło go do odmowy zwolnienia od kosztów sądowych i pozbawienia możliwości dochodzenia praw w procesie.

Strona pozwana wносиła o oddalenie powództwa, wskazując na nieprawdziwość twierdzeń o niewłaściwym leczeniu i żywieniu, a także w zakresie skarg dotyczących umieszczenia powoda w celi wraz ze skazanym palącym papierosy. W

zakresie braku zatrudnienia powoda wskazywała, że było to wynikiem niedostatecznej ilości ofert pracy dla skazanych, na co nie miała wpływu.

Istotne elementy stanu faktycznego ustalonego przez Sąd Okręgowy przedstawiają się następująco:

Powód A. G., odbywający obecnie karę dożywotniego pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w R., w przeszłości w roku 2011 karę tą odbywał w Zakładzie Karnym w B.. W trakcie odbywania tej kary powód zgłaszał dolegliwości zdrowotne i był leczony w związku z pojawiającym się okresowo u powoda silnym, pulsującym bólem prawej strony twarzy, określane jako „zespół (...)”. Schorzenie to leczone było objawowo lekami przeciwbólowymi. Administracja Zakładu Karnego zapewniała obecność lekarza oddziałowego dwa razy w tygodniu, co pozwalało na zapewnienie opieki medycznej nad wszystkimi pacjentami będącymi skazanymi. W sierpniu 2011 roku powód został skonsultowany przez lekarza chorób zakaźnych, a wykonane badania enzymów wątrobowych mieściły się w normie. W trakcie leczenia powód domagał się wydania mu leku przeciwbólowego K., a propozycję zniwelowania dolegliwości bólowych innym lekiem – P. odrzucił, nie wyrażając zgody na jego przyjęcie. W czerwcu 2011 roku powód wobec odmówienia mu przez lekarza podania leku K. odmówił przyjmowania posiłków podejmując głodówkę. Wielokrotnie w tym okresie powód kierował skargi do Ministerstwa Sprawiedliwości oraz Dyrektora Zakładu Karnego w B. podnosząc, iż jest niewłaściwie leczony. Na skutek tych skarg Dyrektor Okręgowej Służby Więziennej w O., a także Dyrektor Zakładu Karnego w B. uznawał je za bezzasadne. Powód skarżył się także na zbyt małą kaloryczność posiłków i poczynione przez administrację zakładu karnego ustalenia zarzutu tego nie potwierdziły, wszystkie posiłki wydawane w sierpniu 2011 roku osadzonym w zakładzie karnym przekraczały znacznie wartość dziennej normy kalorycznej, która dla osadzonych dorosłych wynosi 2600 kalorii i oscylowały

w granicy od 3300 do 2700 kalorii. W okresie przebywania w Zakładzie Karnym

w B. powód nie zgłaszał administracji zakładu karnego nieprawidłowości przy osadzaniu powoda w jednej celi ze skazanymi palącymi tytoń. W Zakładzie Karnym w B. w 2011 roku przebywało około 400 osadzonych, a zakład karny dysponował 25 miejscami pracy. Powód nie pracował odpłatnie z powodu braku ofert pracy, a sytuacja ta nie była przejawem szkany administracji zakładu karnego, czy też wybiórczego, złego traktowania powoda przez tą administrację.

Przy takich ustaleniach Sąd I instancji uznał powództwo za niezasadne.

Sąd Okręgowy wskazał, że poza sporem pozostawał w sprawie fakt przebywania powoda w Zakładzie Karnym w B. i jego leczenia, sporne zaś pozostawały kwestie, czy leczenie oraz żywienie powoda było prawidłowe oraz czy powód mógł zostać odpłatnie zatrudniony. Odwołując się do przesłanek art. 417 k.c., w którym upatrywał podstawy roszczenia powoda, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało, by zostały spełnione wszystkie przesłanki warunkujące odpowiedzialność odszkodowawczą strony pozwanej w szczególności nie wykazało, by którykolwiek z funkcjonariuszy państwowych, pracowników jednostki pozwanego, swym działaniem doprowadził do wyrządzenia szkody w postaci pogorszenia stanu zdrowia powoda, narażenia go na głód czy szkany w postaci odmowy odpłatnego zatrudnienia.

Sąd I instancji wskazał, że podczas pobytu w Zakładzie Karnym w B. powód wielokrotnie korzystał z pomocy medycznej, zgłaszając dolegliwości zdrowotne i odmawiając przyjęcia leku, który uważał za niewłaściwy i domagając się innego, a jak wynikało z ustaleń poczynionych przez lekarza leczącego powoda, jego postawa miała formę protestu zmierzającego do zmuszenia lekarza do zmiany swej decyzji. Sąd Okręgowy zauważył, iż powód wielokrotnie kierował skargi na niewłaściwą opiekę medyczną, a także niewłaściwe żywienie, a postępowanie wszczynane na skutek tych skarg, nie wykazały nieprawidłowości. Sąd wskazał, że powód nie skarżył się na przebywanie w celi ze skazanymi palącymi tytoń, co zdaniem Sądu I instancji nakazywało uznać twierdzenia powoda o naruszeniu tym faktem jego praw za gołosłowne i czynione na potrzeby niniejszego postępowania. Za bezzasadny uznał Sąd Okręgowy również zarzut powoda niezapewnienia mu odpłatnej pracy, wobec faktu braku dostatecznej ilości ofert. Konsekwencją powyższego musiało być zdaniem Sądu Okręgowego stanowisko, że nie ma podstaw do uznania, iż pozwany nie zapewnił powodowi właściwych warunków odbywania kary pozbawienia wolności, co wskazywało na niezaistnienie szkody i podstaw do przyznania odszkodowania czy zadośćuczynienia.

Orzeczenie o kosztach Sąd Okręgowy wydał na podstawie art. 98 § 1 k.p.c.

Z wyrokiem tym nie zgodził się powód zaskarżając go w całości, wnosząc o jego uchylenie w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. Wyrokowi powód zarzucił:

- błędne i jednostronne ustalenie stanu faktycznego,
- pominięcie części zarzutów pozwu, tj. sprawy zapewnienia bezpieczeństwa osobistego, co wynika z art. 108 k.k.w., a powodowało narażenie powoda na groźby, ublizanie i szykany, wskutek czego powód nie miał możliwości korzystania ze spacerów, świetlicy i był zaszczuty przez więźniów,
- bezpodstawne oddalenie wniosków dowodowych mających na celu wykazanie żądań powoda,
- odmowę przydzielenia pełnomocnika, co skutkowało takim działaniem Sądu I instancji – brakiem możliwości wykazania przez powoda jego racji,
- bezpodstawne i przesadne zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o jej oddalenie i zasądzenie od powoda na jej rzecz kosztów postępowania przed Sądem II instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja w znacznej części zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Apelacyjnego zgodzić się należało w pełni z zarzutami skarżącego, dotyczącymi błędnego i jednostronnego ustalenia stanu faktycznego przez Sąd I instancji w niniejszej sprawie oraz bezpodstawnego oddalenia w istocie wszystkich jego wniosków dowodowych, mających na celu wykazanie zasadności żądań. Trafnie bowiem podnosi powód, mając na uwadze analizę akt sprawy, że w istocie Sąd I instancji bez jakichkolwiek przyczyn tak natury jurystycznej jak i faktycznej, co nie niewątpliwie nie pozostawało bez istotnego wpływu na rozstrzygnięcie sprawy, pominął wszelkie wnioski dowodowe zgłoszone przez powoda na poparcie jego twierdzeń, co do zakreślonych w pozwie podstaw jego żądania.

Niewątpliwie wszak w sprawie było to, że domagając się zasądzenia zadośćuczynienia i odszkodowania w szczególności z tytułu niewłaściwego leczenia – podawania niewłaściwych leków, zaniechania podawania leków, niewłaściwego żywienia, konieczności przebywania, w celi z osobą palącą, powód wskazał

(tak w pozwie, jak i w piśmie procesowym z dnia 3.11.2012 r.) szereg konkretnych środków dowodowych mających potwierdzić zasadność jego roszczenia. Co więcej analiza tych pism wskazuje, że niewątpliwie w przypadku tych środków powód formułując wniosek dowodowy, wskazywał również w sposób dostateczny na jaką okoliczność ma on zostać przeprowadzony. I tak w szczególności w zakresie twierdzenia o niewłaściwym leczeniu powód wnioskował m.in. o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu neurologii, który w oparciu o dokumentację medyczną powoda z leczenia szpitalnego i w toku pobytu w Zakładzie Karnym

w B. (przy czym powód wnioskował jednocześnie o zobowiązanie strony pozwanej do jej przedłożenia), miał wskazać w szczególności czy zaproponowany powodowi w toku leczenia go u strony pozwanej lek P. stanowił właściwe i wystarczające (w kontekście jego stanu zdrowia) leczenie, a zwłaszcza czy zapewniał dostateczne uśmierzenie dolegliwości bólowych, czy też jak twierdził powód właściwe winno być w jego przypadku podawanie leku K.. Co więcej powód w pozwie (i kolejnym piśmie procesowym) wskazywał również inne okoliczności które wykazać miał biegły, w szczególności, czy uzasadnione było,

w kontekście zaleceń poszpitalnych, jak twierdził pozbawienie go leczenia lekiem S.. Niewątpliwie, wobec tak formułowanego żądania powoda, wyjaśnienie powyższych okoliczności, wymagało w szczególności zapoznania się

z dokumentacją medyczną powoda (w tym z leczenia szpitalnego), w oparciu o którą należało zweryfikować twierdzenia powoda o ewentualnym wadliwym jego leczeniu. Nie budzi żadnych wątpliwości, że stwierdzenie tych okoliczności – zasadności stosowanego wobec powoda leczenia, w tym choćby prawidłowości stosowanych leków – wymagało wiedzy specjalistycznej, co obligowało Sąd Okręgowy do dopuszczenia w tym zakresie dowodu z opinii biegłego, który w oparciu o dostarczoną dokumentację mógłby wypowiedzieć się co do poprawności stosowanego wobec powoda leczenia z punktu widzenia wskazań wiedzy medycznej. Zatem bez podjęcia przez Sąd I instancji wskazanych czynności procedowanie w sprawie i jej rozstrzygnięcie, uznać w ocenie Sądu Apelacyjnego należało za oczywiście niewłaściwe, a w istocie prowadzące do nierozpoznania istoty sprawy.

Tożsamą konkluzję (o braku rozpoznania istoty sprawy) należy zdaniem Sądu Apelacyjnego, odnieść również do dalszych roszczeń powoda formułowanych w pozwie. Wskazać tu choćby należy żądania powoda dotyczące niewłaściwego żywienia. Na poparcie swoich twierdzeń powód domagał się dopuszczenia dowodu

(i to już w pozwie) w postaci przedstawienia przez stronę pozwaną stosownej dokumentacji, dokładnie wskazującej na zakres podawanych skazanym potraw, co pozwalałoby na szczegółowe sprawdzenie prawidłowości ich kaloryczności (uwzględniając stosowne normy prawne regulujące tą kwestię), a tym samym zweryfikowanie zasadności twierdzeń powoda o niewłaściwym żywieniu go oraz związanych z tym konsekwencji. Brak zatem przeprowadzenia tych czynności niewątpliwie czynił również w tym zakresie rozstrzygnięcie niepoprzedzone rozważeniem istoty sprawy, a tym samym wadliwe. Co więcej pomijając, bez jakiegokolwiek uzasadnionej podstawy, wszelkie dowody wnioskowane przez powoda w tym z: przesłuchania świadków (na okoliczność osadzenia powoda w celi z palącymi i związanych z tym konsekwencji, szykanowania powoda w skutek czego pozbawiony był on swoich praw np. w postaci korzystania ze spacerów, świetlicy czy zatrudnienia), dokumentów znajdujących się w posiadaniu strony pozwanej

(m.in. na okoliczność wystawienia fałszywego zaświadczenia, czy powodów odmowy zatrudnienia powoda), a wreszcie również z przesłuchania samego powoda,

Sąd Okręgowy w istocie w całości nie przeprowadził postępowania dowodowego, co stanowiło rażące uchybienie i nie znajdowało żadnego uzasadnienia w szczególności mając na uwadze treść żądań pozwu (i inicjatywy dowodowej powoda), obligujących Sąd Okręgowy do ich weryfikacji. Niewątpliwie zatem orzeczenie Sądu Okręgowego w zakresie całości żądań zapadło bez rozpoznania istoty sprawy, a fakt braku postępowania dowodowego w całości stanowił dodatkowy argument przemawiający za koniecznością uchylenia zaskarżonego orzeczenia do ponownego rozpoznania, albowiem uniemożliwiał Sądowi Apelacyjnemu merytoryczne orzeczenie (vide art. 386§4 k.p.c. in fine).

Zauważyć nadto należy, że powyżej wskazane okoliczności świadczące o rażącej wadliwości procedowania Sądu Okręgowego prowadziły do jednoznacznego wniosku, iż takie postępowanie nie mogło zyskać jakiegokolwiek aprobaty Sądu Apelacyjnego. Przeprowadzone bowiem przez Sąd Okręgowy postępowanie w istocie, sprowadzające się do nieuzasadnionego oddalenia wszystkich wniosków dowodowych powoda oraz oparcia rozstrzygnięcia wyłącznie

o dokumenty przedłożone przez stronę pozwaną i pochodzące od niej, które to przecież powód kwestionował (co powodowało, iż wymagały one co do

zasady stosownej weryfikacji), w najmniejszym nawet stopniu nie odpowiadało tak kardynalnym zasadom procesu cywilnego jak rzetelność, bezstronność,

a nadto uchybiało również zasadzie bezpośredniości. Co więcej, w ocenie

Sądu Apelacyjnego mając na uwadze analizę akt sprawy, uznać trzeba, że posługiwanie się realiami niniejszej sprawy przez Sąd Okręgowy w uzasadnieniu skarżonego orzeczenia stwierdzeniem „przeprowadzone postępowanie dowodowe nie wykazało” stanowiło niewątpliwie istotne nadużycie. Oparcie się bowiem przez Sąd Okręgowy w zakresie ustaleń stanu faktycznego wyłącznie na pismach stanowiących odpowiedzi strony pozwanej na pisma skargowe powoda jest nieporozumieniem i nie ma nic wspólnego z rzetelnym, zgodnym z zasadami

i normami procesu cywilnego, rozstrzygnięciem sporu zawisłego między stronami procesu. Takie przecież postępowanie stanowiło jedynie powielenie i to wprost stanowiska procesowego, jakie prezentowała strona pozwana w niniejszej sprawie, co nie mogło zyskać aprobaty i powodowało konieczność uchylecia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu w Opolu do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem mu orzeczenia o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 386 § 4 k.p.c. i art. 108 § 2 k.p.c.). Przy czym jednocześnie przypomnieć Sądowi I instancji należało, iż winien przy rozstrzygnięciu o kosztach procesu – w tym w zakresie kosztów zastępstwa procesowego mieć na względzie, że obecnie (tj. od dnia 25.02.2012 r.) obowiązujące przepisy stosownych rozporządzeń dotyczących stawek wynagrodzenia należnego profesjonalnym pełnomocnikom w sprawach o odszkodowanie lub zadośćuczynienie związane z warunkami wykonywania kary pozbawienia wolności lub tymczasowego aresztowania przewidują jako stawkę minimalną kwotę 120 zł.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien uwzględniając w szczególności wskazane powyżej uwagi przeprowadzić stosowne postępowanie dowodowe, uniemożliwiające wyjaśnienie faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, tj. zweryfikowanie twierdzeń powoda w zakresie wszystkich formułowanych zarzutów dotyczące szeroko rozumianych warunków obywania przez niego kary pozbawienia wolności (tj. prawidłowości jego leczenia, żywienia, przebywania w celi z osobą palącą, zapewnienia dostatecznego poczucia bezpieczeństwa i realizacji przysługujących powodowi praw w zakresie spacerów, zatrudnienia) oraz ustalenie czy mogły one po stronie powoda wywołać wskazane przez niego szkody. Jeżeli zaś tak to następnie Sąd Okręgowy winien rozważyć ich zakres i przenieść to na płaszczyznę wysokości dochodzonych pozwem roszczeń. Powyższe w szczególności wymagać będzie, uwzględnivszy poczynione już przez Sąd Apelacyjny uwagi, ponownego szczegółowego i dokładnego rozważenia zasadności dopuszczenia zawnioskowanych przez strony wniosków dowodowych – w szczególności wniosków powoda wskazanych szczegółowo w jego pismach procesowych, względnie zaś przeprowadzenia dodatkowego postępowania dowodowego uwzględnivszy w tym zakresie tak inicjatywę stron kontradiktoryjnego procesu, ale również choćby fakt występowania przez powoda bez profesjonalnego pełnomocnika i konieczność rozważenia istoty sprawy.

Nadto zauważyć trzeba, że rozstrzygnięcia i odniesienia się wymaga również – co uszło uwadze Sądu Okręgowego, a co słusznie wskazywał skarżący w apelacji – żądanie powoda w zakresie naprawienia szkód związanych z brakiem zapewnienia powodowi właściwego poczucia bezpieczeństwa, czego skutkiem miał być m. in. brak możliwości korzystania przez powoda ze spacerów czy podjęcia zatrudnienia, jak również żądanie powoda związane z zarzutem wystawienia mu przez stronę pozwaną sfalszowanego zdaniem powoda zaświadczenia, czego skutkiem miało być uniemożliwienie powodowi dochodzenia jego praw.

MR-K